

Kolejne dwa rozdziały ukazują związek Starego Testamentu z religią i kulturą Starożytnego Wschodu (s. 111–121) oraz znaczenie znalezisk archeologicznych dla odtworzenia środowiska, w jakim żyli Izraelici (s. 122–132).

Ostatni rozdział podejmuje problem teologiczny: w słowie ludzkim zawartym w Piśmie Świętym wypowiada się słowo Boże, Boża rzeczywistość (s. 133–143). Do wykładu przedstawionego materiału dołączono sześć ćwiczeń, mających zachęcić czytelnika do samodzielnego wypraktykowania zaprezentowanych metod egzegetycznych (język i pismo, krytyka tekstu, krytyka literacka, krytyka form, gatunki literackie, Biblia a świat starożytny; s. 145–155).

Książka została napisana prostym, pogładowym językiem. W przystępny sposób przedstawia autor skomplikowane sprawy, jak np. dotyczące języka hebrajskiego, związane z krytyką tekstu, literacką i gatunkową, problemy autorstwa i „Sitz im Leben” gatunków literackich. Wywody autora dopełniają dobrane przykłady, a także liczne ilustracje. Autor zwraca uwagę na różnorodność gatunków literackich używanych przez autorów Starego Testamentu; nie można ich sprowadzić do samej tylko historii biblijnej, jak to czyniono do niedawna. Dzięki metodzie gatunków literackich znika wiele rzekomych trudności zwłaszcza z zakresu historii, bo nie wszystkie gatunki literackie są jednakowo bliskie rzeczywistości historycznej. Autor biblijny nie zawsze posługuje się opisem ściśle historycznym, czasami sięga do gatunków, których pierwszorzędnym celem było pouczenie, a niekiedy może nawet posłużyć się opowiadaniem fikcyjnym, jeśli za jego pomocą może łatwiej osiągnąć zamierzony cel (np. przypowieść Natana w 2 Sam 12,1–4 czy bajka Jotama – Sędz 9,7–15). Metoda ta ułatwia zrozumienie takich ksiąg pouczających, jak: Księga Judyty, Druga Machabejska, Księga Jonasza.

Przyswojeniu treści książki sprzyja szata graficzna: szczegółowy podział materiału, różnokolorowa czcionka, towarzyszące ilustracje, krótkie podsumowania na marginesie. Choć od pierwszego wydania książki upłynęły już przeszło dwie dekady, jest ona stale wznawiana i dobrze by było, gdyby została udostępniona także czytelnikowi polskiemu.

Ks. Antoni Dreja

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2002, t. 35, z. 1, s. 173–181

Zenon Grochowski, TANULMÁNYOK AZ EGYHÁZI HÁZASSÁG-ÉS PERJOGRÓL, Bibliotheca Instituti Postgradualis Iuris Canonici Universitatis Catholicae de Petro Pázmány nominatae. III. Studia, vol. 1 (Hungarian translation Géza Kuminetz), Szent István Társulat, Budapest 2000, 211 s.

Kongregacja Wychowania Katolickiego dekretem z dnia 30 XI 1996 r. erygowała Instytut Prawa Kanonicznego (*ad instar facultatis*) na Uniwersytecie Katolickim im. Pétera Pázmány w Budapeszcie¹. Instytut ten, kierowany przez prof.

¹ Zob. P. Erdő, *Nota. Nuovo Istituto di Diritto Canonico a Budapest*, [w:] „Periodica” 1997, 86, s. 387–389.

dr. P. Erdő – obecnie rektora wspomnianego uniwersytetu oraz biskupa pomocniczego diecezji Székesfehérvár, rozwija nieprzeciętną aktywność dydaktyczną i naukową. Dowodzi tego m.in. nowa seria wydawnicza pt. *Studia*. Recenzowana publikacja stanowi pierwszy jej tom i jest przekładem z języków łacińskiego i włoskiego na język węgierski pięciu znakomitych artykułów kard. Z. Grocholewskiego. Dotyczą one kanonicznego prawa małżeńskiego i procesowego, stąd też tytuł tej książki (w tłumaczeniu na język polski) brzmi: *Studia z kanonicznego prawa małżeńskiego i procesowego*.

1. Pierwszy artykuł poświęcony jest problematyce małżeństw mieszanych (s. 13–41)². Autor podkreśla niezmienną aktualność i złożoność tego zagadnienia, obecnie dodatkowo spotęgowaną przez pluralizm religijny i mobilność ludności. Liczba małżeństw mieszanych nieustannie rośnie, stanowiąc trudny problem społeczny i eklezjalny. Obowiązujących ustaw kościelnych nie sposób zrozumieć bez uwzględnienia ich bogatego i zawilego kontekstu historycznego, moralnego, społecznego, duszpasterskiego i ekumenicznego. Z. Grocholewski – stosownie do merytorycznych założeń publikacji, w której ukazał się ten artykuł – w pierwszej jego części w skondensowanej abrewiacji prezentuje doktrynalny i normatywny aspekt historyczny małżeństw mieszanych (do *Kodeksu prawa kanonicznego* – KPK 1917). Wzmiankuje niektóre teksty Starego i Nowego Testamentu, wypowiedzi Ojców Kościoła oraz postanowienia soborów i synodów starożytności chrześcijańskiej, które zdeterminowały sposób rozstrzygania tej kwestii w następnych wiekach. W dokumentach papieskich i licznych odpowiedziach czy instrukcjach Kurii Rzymskiej, zwłaszcza z XVIII i XIX w., daje się zaobserwować teologicznie pogłębione rozumienie obowiązków strony katolickiej, szczególnie w odniesieniu do zachowania wiary, wychowania potomstwa, a także – chociaż w nieco mniejszym stopniu – troskę o nawrócenie strony niekatolickiej. Doktryna i ukształtowana w tej materii praktyka zostały normatywnie ujęte w KPK z 1917 r. Autor bardzo syntetycznie analizuje normy tegoż kodeksu z uwzględnieniem takich kwestii, jak: dwa rodzaje przeszkód: *disparitas cultus* (przeszkoda zrywająca) i *mixta religio* (przeszkoda wzbraniająca), dyspensy, forma kanoniczna, forma liturgiczna, kary kanoniczne oraz niektóre wskazania duszpasterskie.

Po tym wprowadzeniu historycznym Autor omawia zasadnicze zmiany związane z dynamizmem reform posoborowych. Wielorakie aspekty kwestii małżeństw mieszanych były przedmiotem ożywionej dyskusji podczas Soboru Watykańskiego II i w okresie posoborowym. Wprawdzie sam Sobór nie wydał żadnych przepisów, jednakże inspirujące znaczenie dla późniejszych zmian normatywnych miały: dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* oraz deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*. Następnie Z. Grocholewski zwięźle omówił dokumenty Stolicy Apostolskiej, stanowiące kolejne etapy zmiany dyscypliny kościelnej w tym przedmiocie, np.: mp *Pastorale munus*; dekret soborowy *Orientalium ecclesiarum*; instrukcja *Matrimonii sacramentum*; dekret *Crescens matrimonium*; mp *Matrimonia mixta*, będące istotnym owocem reformy posoborowej.

Przedmiotem drugiego punktu jest wnikliwa interpretacja norm nowego KPK. Małżeństwom mieszanym prawodawca poświęcił w nim odrębny rozdział (kan.

² *I matrimonii misti*, [w:] AA. VV., *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*, Bologna 1985, s. 237–256.

1124–1129), podkreślając w ten sposób znaczenie i aktualność tego problemu. W obecnym KPK obowiązują w tej materii przeszkoda i zakaz. Przeszkodą zrywającą objęte są małżeństwa katolików z osobami nieochrzczonymi (*disparitas cultus* – kan. 1086 § 1), natomiast zakazem – małżeństwa katolików z osobami ochrzczonymi – niekatolikami (*mixta religio* – kan. 1124), przy czym przywołane kan. 1125–1129 mają zastosowanie także do małżeństw katolików z osobami nieochrzczonymi. Ks. Grocholewski z właściwą sobie precyzją podaje odpowiedni sposób rozumienia terminów „strona katolicka” i „formalny akt”, nawiązując m.in. do trudnego problemu „wypisania się z Kościoła”, praktykowanego w Niemczech i Austrii. W dalszym ciągu zajmuje się kwestią dyspensy i zezwolenia (licencji), zaznaczając, iż do ważności tych aktów prawnych wystarcza słuszną i rozumną przyczyną, a nie, jak w dawnym kodeksie, *gravis causa* (kan. 1061 § 1, 1°). Ponadto do godziwości dyspensy lub zezwolenia strona katolicka musi złożyć przyrzeczenia, których treść określa kan. 1125, 1° i 2°. Do ważnego zawarcia małżeństwa mieszanego wymaga się zachowania formy kanonicznej (kan. 1127 § 1 i kan. 1108); wyjątek stanowi małżeństwo strony katolickiej ze stroną niekatolicką obrządku wschodniego. W poszczególnych przypadkach istnieje jednak możliwość uzyskania dyspensy od obowiązku zachowania tej formy (kan. 1127 § 2). Istotne zmiany nastąpiły również w odniesieniu do formy liturgicznej oraz kar kanonicznych za naruszenie obowiązujących przepisów; obecnie powinno się wymierzyć cenurę lub inną sprawiedliwą karę za ochrzcenie lub wychowanie dzieci w religii niekatolickiej (kan. 1366). Ponadto małżeństwa mieszane należy otoczyć szczególną troską duszpasterską (por. m.in. kan. 1128).

W uwagach końcowych ks. Grocholewski stwierdza, iż nowa legislacja, będąca wynikiem głębokiej refleksji nad problemem małżeństw mieszanych, stara się zabezpieczyć wiarę strony katolickiej i potomstwa oraz respektuje prawo wolności sumienia strony niekatolickiej. Może się ona okazać owocna, gdy nurturientów odpowiednio przygotowuje się do małżeństwa i będzie się im pomagało w różnych konkretnych i trudnych sytuacjach życiowych.

Prezentowane studium jest całościowym i wnikliwym omówieniem problemu małżeństw mieszanych. Łączy aspekty teoretyczne i praktyczne, dlatego też dokładne zapoznanie się z nim jest korzystne zarówno dla kanonistów, jak i duszpasterzy oraz wszystkich zainteresowanych tą trudną, a jednocześnie bardzo aktualną problematyką³.

2. W drugim z tłumaczonych artykułów ks. Grocholewski rozważa problem wykluczenia sakramentalnej godności małżeństwa, jako autonomicznego tytułu jego nieważności (s. 43–65)⁴. Wskutek różnorodnych opinii i konfuzji na ten temat, jego implikacji praktycznych, zwłaszcza dla jurysprudencji, Autor pragnie w siedmiu punktach kompleksowo przedstawić swoje przemyślenia publikowane już w innych, bardziej szczegółowych opracowaniach. Najpierw omawia *opinio praevalens* panującą po KPK z 1917 r., a wyrażoną przez P. Gasparriego. Z uwagi na autorytet jej reprezentanta miała ona poważny wpływ na jurysprudencję, która w tym czasie nie uznawała możliwości wykluczenia sakramentalnej godności małżeństwa i rozstrzygała takie sprawy z tytułu całkowitej symulacji.

³ Wypadało, aby tłumacz poinformował czytelnika o nowszej i starannie napisanej pracy zbiorowej z tego zakresu, a mianowicie: AA. VV., *I matrimoni misti*, Studi giuridici XLVII, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1998, s. 196.

⁴ *L' esclusione della dignità sacramentale del matrimonio come capo autonomo di nullità matrimoniale*, „Monitor Ecclesiasticus” 1996, 121, II, s. 223–239.

Autor jako pierwszy w 1977 r. zakwestionował słuszność tej opinii, wychodząc z założenia, że skoro istnieje nierozdzielność między małżeństwem ochrzczonych a sakramentem, to sakramentalność można wykluczyć identycznie jak nierozzerwalność czy jedność. Wyjaśnia, iż niejasność opinii kanonistów wynikała z braku dystynkcji pomiędzy porządkiem ontologicznym a psychologicznym. Niektórzy autorzy, mówiąc o wykluczeniu nierozzerwalności małżeństwa, rozważali tę kwestię w aspekcie psychologicznym, czyli z punktu widzenia nupturientów: zamierzają oni zawrzeć prawdziwe małżeństwo, ale nie chcą jego nierozzerwalności. Natomiast wykluczenie sakramentalności umieszczali w porządku ontologicznym: kto wyklucza np. jedność małżeństwa, wyklucza samo małżeństwo, ponieważ bez tego przymiotu nie ma prawdziwego małżeństwa. Tymczasem należy przyjąć, że intencja nupturientów nie musi być bezpośrednio skierowana na wykluczenie sakramentalności; wystarczy jej ukierunkowanie na samą umowę: fakt, iż ta umowa jest sakramentem, nie zależy bowiem od woli kontrahentów. Tę konstatację można zastosować do wszystkich istotnych przymiotów i elementów małżeństwa. Ks. Grocholewski następująco rekapitułuje argumenty za swoją tezą: a) sakramentalność należy do samego pojęcia małżeństwa chrześcijańskiego (por. kan. 1055); b) jej wykluczenie pozytywnym aktem woli powoduje nieważność związku małżeńskiego (tak samo jak wykluczenie nierozzerwalności); c) nie sposób mówić o prawdziwym konsensie przy jednoczesnym wykluczeniu któregoś z istotnych elementów małżeństwa; d) w aspekcie teologii sakramentów trudno przyjąć, aby ktoś mógł przyjąć lub sprawować sakrament, a zarazem wykluczać go pozytywnym aktem woli.

W dalszych punktach Autor bardziej szczegółowo rozwija i uzasadnia powyższe stwierdzenia. Wnikliwie analizując naukę św. Augustyna o *tria bona matrimonii* oraz encyklikę papieża Piusa XI *Casti connubii* z 31 XII 1930 r., doszedł do wniosku, iż odnoszenie *bonum sacramenti* jedynie do nierozzerwalności małżeństwa – z czym spotykamy się u większości kanonistów i w jurysprudencji – nie jest właściwe. Sakramentalność należy bowiem do istotnych elementów małżeństwa między ochrzczonymi. Pozostaje ona co prawda w relacji do nierozzerwalności (małżeństwo staje się bezwzględnie nierozzerwalne), ale błędne jest takie tylko jej rozumienie, albowiem dzięki niej wszystkie *tria bona* „nabierają szczególnej mocy” (kan. 1056). Sakramentalność jest *bonum per se stans* i nie można traktować jej wyłącznie marginalnie – w relacji do naturalnych dóbr małżeństwa. Autor proponuje nowe ujęcie tej kwestii: trzy dobra istotne (*bona naturalia*) odnoszące się do każdego małżeństwa – *bonum proles*, *bonum fidei* i *bonum vinculi* (lub *bonum indissolubilitatis*) oraz czwarte dobro w małżeństwie między ochrzczonymi, mianowicie sakramentalność – *bonum sacramenti*.

Dzisiaj powszechnie przyjmuje się, iż wykluczenie sakramentalności małżeństwa stanowi autonomiczny tytuł jego nieważności. Autor ostrzega jednak przed nadmiernym optymizmem z tego powodu. W rzeczywistości istnieje bowiem małe prawdopodobieństwo weryfikacji tego tytułu nieważności. W przypadku nierozzerwalności czy jedności małżeństwa w specyficznych okolicznościach błąd co do tych przymiotów może zdeterminować przedmiot zgody i spowodować ich wykluczenie pozytywnym aktem woli. Nierozzerwalność i jedność małżeństwa mają bowiem znaczącą relewancję praktyczną, związaną z konkretnymi wymogami, np. zerwanie więzi uczuciowej z inną osobą. Natomiast trudno przyjąć, aby takie skutki sprawiał błąd co do sakramentalnej godności małżeństwa. Osoba wierząca nie ma motywów pozbawiania się łaski i pomocy Bożej, dla osoby

zaś niewierzącej przymiot ten nie posiada znaczenia i nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji praktycznych. Rodzi się jednak pytanie: dlaczego do nieważności małżeństwa wymagane jest wykluczenie sakramentalności pozytywnym aktem woli? Czy nie wystarczy sam błąd co do niej lub brak pozytywnej intencji zawarcia małżeństwa sakramentalnego? W odpowiedzi na te oraz inne pytania ks. Grocholewski stwierdza, iż kto poważnie pragnie zawrzeć małżeństwo, chce również tego wszystkiego, co nierozłącznie jest z nim związane, obojętnie czy to zna, czy nie⁵. W ostatnim punkcie swoich refleksji Autor zastanawia się, czy u nupturientów konieczna jest intencja *saltem faciendi quod facit Ecclesia*. Odpowiada, iż według adhortacji apostolskiej papieża Jana Pawła II *Familiaris consortio* „Kościół [...] dopuszcza do obrzędu także tych, których usposobienie nie jest doskonałe” (68), a nie można dopuścić do małżeństwa jedynie tych, którzy „[...] wyraźnie i formalnie dają do zrozumienia, że odrzucają to, co Kościół chce dopełnić, sprawując obrzęd małżeństwa ochrzczonych” (tamże). Nie wymaga się przeto od nupturientów pozytywnej intencji czynienia tego, co czyni Kościół. Jego zdaniem jednak całkowita utrata wiary, nawet bez osobistej winy, może spowodować niezdolność osoby do zawarcia prawdziwego małżeństwa.

W konkluzji wolno chyba zauważyć, że omówione przez ks. Grocholewskiego zagadnienie jest niezmiernie ważne i aktualne oraz wymaga dalszej refleksji, aby ustalenia prawne Kościoła nie miały się z realiami współczesnego życia.

3. Przedmiotem trzeciego artykułu jest kwestia apelacji w sprawach o nieważność małżeństwa (s. 66–133)⁶. We wstępie Autor zaznacza, iż skoncentruje się głównie na kan. 1628–1640 ze szczególnym uwzględnieniem kan. 1691 oraz kan. 1682–1684, czyli na apelacji najczęściej rozpatrywanej przez trybunały kościelne. Całość tego studium składa się z trzech części.

W pierwszej części ks. Grocholewski dokonał wnikliwej wykładni ustaw kościelnych regulujących apelację. Już przy publikacji wyroku należy stronom wskazać środki, za pomocą których można go podważyć (kan. 1614). Przysługuje im prawo do informacji o apelacji, niezależnie od tego czy mają adwokata, czy nie. Strony należy powiadomić o tym, kto może wnieść apelację, w jakim terminie i do jakiego trybunału. Następnie, zgodnie z kan. 1629, Autor wylicza 5 rodzajów wyroków, od których nie ma apelacji. Podkreśla też, iż wyliczenie w przywołanym kanonie jest taksatywne. Z kolei omawia takie kwestie, jak: komu przysługuje prawo do apelacji (*pars, quae aliqua sententia se gravatam putat*, promotor sprawiedliwości i obrońca węzła małżeńskiego), przedmiot i przebieg apelacji (jej zgłoszenie i poparcie), terminy (są one zawite, inaczej peremptoryjne), niektóre problemy z nią związane (kan. 1631), apelacja skierowana do dwóch różnych trybunałów (kan. 1632 § 2), jej skutki (dla trybunałów i stron, zaniechanie apelacji, zrezygnowanie z niej i połączenie z *quaerela nullitatis* – kan. 1625). Autor często odwołuje się do praktyki Sygnatury Apostolskiej i sentencji rotalnych dla praktycznego zilustrowania rozważanych kwestii.

W drugiej części ks. Grocholewski analizuje dwa przypadki, które są podobne do apelacji, ale w rzeczywistości nią nie są. Pierwszy z nich reguluje kan. 1682 § 1–2. Idzie o przesłanie z urzędu akt procesowych do trybunału apelacyj-

⁵ Inną opinię – obecnie sam mam do niej pewne zastrzeżenia – pozwoliłem sobie wyrazić w artykule *Consensus matrimonialis facit nuptias?*, [w:] *Przymierze małżeńskie*, red. W. Góralski i R. Sztichmiller, Lublin 1992, s. 7–30.

⁶ *L' appello nelle cause di nullità matrimoniale*, „Forum. A Review of the Maltese Ecclesiastical Tribunal” 1993, 4, 2, s. 19–64.

nego w ciągu dziesięciu dni od ogłoszenia wyroku. Czy apelacją jest rozpatrzenie sprawy na nowym stopniu, nawet gdy nikt jej nie wnosi? Autor w sposób dobrze uargumentowany dowodzi, iż nie jest to apelacja⁷. Drugi przypadek zachodzi wtedy, kiedy po pierwszym wyroku negatywnym nikt w peremptoryjnych terminach nie zakłada apelacji albo wnoszący z niej zrezygnował. Czy ponowne rozpatrzenie sprawy przez trybunał wyższej instancji stanowi apelację? I na to pytanie Autor odpowiada negatywnie. Na podstawie bardzo przekonujących dowodów wykazał, iż jest to *nova causae propositio*.

W trzeciej części artykułu ks. Grocholewski niezwykle dokładnie przedstawia postępowanie apelacyjne w sprawach o nieważność małżeństwa. Rozróżnia postępowanie po pierwszym wyroku negatywnym oraz po wyroku pozytywnym. Najwięcej uwagi poświęcił postępowaniu skróconemu (*il procedimento breve*), przewidzianemu po pierwszym wyroku pozytywnym. Chodzi o zatwierdzenie dekretem sędziego drugiej instancji wyroku pierwszej, orzekającej nieważność małżeństwa. Autor wyjaśnia naturę prawną takiego dekretu i jego obligatoryjną treść. W pozostałych przypadkach (apelacja przeciwko wyrokowi negatywnemu, wspomniane przesłanie z urzędu akt do wyższego trybunału) obowiązuje zwyczajne postępowanie procesowe, którego sposób Autor ze znanostwem zaprezentował. Wyjaśnia również kwestię wniesienia nowego tytułu, co jest możliwe jedynie w sprawach o nieważność małżeństwa (kan. 1683).

4. W czwartym artykule, zamieszczonym w recenzowanej publikacji, ks. Grocholewski zajmuje się rolą Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej w strukturze sądowniczej Kościoła (s. 134–159)⁸. Na podstawie transparentnego i systematycznego wykładu czytelnik ma sposobność zapoznać się dokładnie z tą ważną instytucją sądownictwa kościelnego. We wprowadzeniu Autor ogólnie charakteryzuje strukturę sądów w Kościele. Następnie, korzystając z bogatej dokumentacji źródłowej, ukazuje kolejne etapy zmian, jakich dokonano w tej instytucji po Soborze Watykańskim II. Kan. 1445, który regulował kompetencje Sygnatury Apostolskiej, został uchylony przez art. 121–125 konstytucji apostolskiej *Pastor bonus* (28 VI 1988 r.). Autor przytacza jej tekst (w języku łacińskim i włoskim), zadając sobie pytanie, czym właściwie jest Sygnatura Apostolska. W odpowiedzi stwierdza, że spełnia ona zadania analogiczne do tych, jakie w państwowym porządku prawnym wypełniają trzy odrębne instytucje. Dzieli się ona na trzy sekcje.

Pierwszą Sekcję można określić jako sąd kasacyjny (podobnie jak *Cour de Cassation* we Francji, *Corte di Cassazione* we Włoszech, *Bundesgerichtshof* w Niemczech). Takie trybunały nie są sądami apelacyjnymi, lecz kasacyjnymi. W tej sekcji rozpatruje się sprawy o nieważność (*quaerela nullitatis*), prośby o *restitutio in integrum* przeciwko wyrokom rotalnym oraz inne rekursy przeciwko wyrokom rotalnym, zarzuty stronnictwa oraz inne sprawy przeciw sędziom Roty Rzymskiej, konflikty kompetencyjne (właściwości) pomiędzy trybunałami, które nie zależą od tego samego trybunału apelacyjnego (w zasadzie

⁷ Taką opinię wyraziła również Komisja Interpretacyjna KPK: „[...] potius quam de appellatione [...] agitur de ulteriore revisione in re maximi momenti, uti est vinculum sacramentale” („Communicaciones” 1984, 15, s. 75).

⁸ *Najvyšší Tribunal Apoštolskej Signatúry v súdnej štruktúre cirkvi*, [w:] *Ius et iustitia. Acta IV Symposii Iuris Canonici anni 1994*, Spišská Kapitula 1995, s. 47–70; artykuł ten ukazał się także w języku włoskim: *Il Supremo Tribunale della Segnatura Apostolica nella struttura giudiziaria della Chiesa*, „Forum. A Review of the Maltese Ecclesiastical Tribunal” 1995, 6, 2, s. 33–52.

chodzi o konflikty właściwości między Rotą Rzymską a niższymi trybunałami). W podsumowaniu Autor wyeksponował różnice, jakie zachodzą między Sekcją I Sygnatury Apostolskiej a podobnymi trybunałami państwowymi.

Druga Sekcja Sygnatury Apostolskiej stanowi najwyższy trybunał administracyjny i jest analogiczna do najwyższych sądów administracyjnych w państwach (np. *Conseil d'État* – Francja, *Consiglio di Stato* – Włochy, *Oberster Verwaltungsgerichtshof* – Niemcy). Jej zasadnicza kompetencja odnosi się do rozstrzygania konfliktów między wiernymi (duchowni, wierni świeccy, osoby konsekrowane, osoby prawne) a władzą administracyjną w Kościele (biskupi diecezjalni, przełożeni instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego, dykasterie Kurii Rzymskiej), spowodowanych przez akt administracyjny. Jest to jedyny trybunał administracyjny istniejący obecnie w Kościele. Nie rozpatruje on jednak żadnych aktów administracyjnych trybunałów niższych, jeśli nie zostały zatwierdzone przez jakąś dykasterię Kurii Rzymskiej. Ktokolwiek więc chce zaskarżyć jakiś akt administracyjny niższej instancji, musi najpierw wnieść rekurs hierarchiczny do kompetentnej dykasterii Kurii Rzymskiej (np. proboszcz usunięty przez biskupa z urzędu musi się najpierw odwołać do Kongregacji ds. Duchowieństwa). Sygnatura Apostolska ocenia jedynie legalność aktu czy naruszenie prawa oraz orzeka o naprawieniu szkód wynikłych wskutek tegoż aktu.

Do drugorzędnych kompetencji tej Sekcji należą kontrowersje administracyjne skierowane do papieża (sądowe kieruje on do Roty Rzymskiej), sprawy sporne wynikające z aktu administracyjnego wydanego przez dykasterię Kurii Rzymskiej, konflikty kompetencyjne (pozytywne lub negatywne) między dykasteriami Kurii Rzymskiej.

Sekcja III Sygnatury Apostolskiej, zgodnie z art. 124 konstytucji apostolskiej *Pastor bonus*, spełnia rolę analogiczną do ministerstwa sprawiedliwości w państwowym porządku prawnym. Poszczególne kongregacje to odpowiedniki ministerstw i w tym rozumieniu Sekcja ta jest Kongregacją Sprawiedliwości. Zakres działania tej Sekcji jest bardzo szeroki. Czuwa ona nad kościelnym wymiarem sprawiedliwości, np. bada relacje przesyłane każdego roku przez trybunały kościelne, analizuje rekursy i skargi dotyczące sposobu postępowania określonych trybunałów, studiuje sytuację wymiaru sprawiedliwości w danym państwie, aby wysunąć odpowiednie propozycje czy sugestie, odpowiada na różne pytania i jeżeli coś stanowi *dubium iuris*, przesyła sprawę do Komisji Interpretacyjnej KPK, wydaje deklaracje w celu usunięcia nieprawidłowości czy nadużyć z kościelnego wymiaru sprawiedliwości, w specyficznych okolicznościach może deklarować nieważność małżeństwa na drodze administracyjnej oraz współpracuje w różnych przedsięwzięciach, mających na celu udoskonalenie działalności trybunałów kościelnych. Może także prorogować kompetencje niższych trybunałów, promować utworzenie trybunałów międzydiecezjalnych i je zatwierdzać. W ostatnim punkcie ks. Grocholewski podał skład personalny Sygnatury Apostolskiej.

Wypada ponownie podkreślić niezwykłą klarowność merytoryczną tego artykułu. Autor, który wiele lat pracował w tej instytucji – od sekretarza do jej prefekta, jest doskonale zorientowany w jej działaniu i ta eksperycja zaowocowała tak kreatywną treścią.

5. W ostatnim artykule ks. Grocholewski zajmuje się ustanowieniem i zadaniami trybunałów kościelnych z uwzględnieniem sprawiedliwości administra-

cyjnej (s. 160–211)⁹. Samo zagadnienie jest bardzo obszerne i dlatego Autor ograniczył się do omówienia jedynie kwestii zasadniczych. Dla jasności wykładu eksplikuje najpierw dystynkcję między sprawiedliwością zwyczajną a administracyjną, co jego zdaniem łatwiej zrozumieć mając na uwadze, że istnieją trzy zasadnicze rodzaje procesów: sporny, karny i administracyjny. Pierwszy i drugi należą do sprawiedliwości zwyczajnej i sprawy sporne oraz karne są rozpatrywane przez zwyczajne trybunały kościelne; natomiast trzeci proces zaliczany jest do sprawiedliwości administracyjnej i prowadzi go specjalnie ustanowiony trybunał, zobligowany do zachowania własnego trybu postępowania. Uwzględniając powyższe rozróżnienia, Autor podzielił swoje rozważania na trzy części¹⁰.

W pierwszej, w jasnym i przejrzystym wykładzie prezentuje ustanawianie w Kościołach partykularnych trybunałów: diecezjalnych, metropolitalnych (ilustruje swoje wywody przykładami z Czech i Słowacji) i międzydiecezjalnych (pierwszy powołano we Włoszech w dniu 8 XII 1938 r.; w 1991 r. takie trybunały istniały już w około 80 krajach). Następnie omawia skład personalny trybunałów oraz kwalifikacje wymagane od pracowników sądów kościelnych (specjalną uwagę poświęca angażowaniu adwokatów) i dość szczegółowo ukazuje kwestię *forum competens*. W końcowej partii syntetycznie przedstawił zadania najwyższych trybunałów Stolicy Apostolskiej, a mianowicie: Roty Rzymskiej i Sygnatury Apostolskiej.

Przedmiotem drugiej części jest sprawiedliwość administracyjna. W sensie ścisłym odnosi się ona jedynie do procesowych środków rozwiązywania konfliktów, powstałych wskutek poszczególnych aktów administracyjnych publicznych organów administracji kościelnej; w sensie szerokim natomiast obejmuje również inne sposoby obrony podwładnych przed wspomnianymi aktami administracji publicznej. W Kościele istnieje tylko jeden trybunał administracyjny, a mianowicie druga sekcja Sygnatury Apostolskiej, dlatego też Autor koncentruje się zasadniczo na omówieniu sprawiedliwości administracyjnej w znaczeniu szerokim, przy czym podkreśla, iż zamierza jedynie naszkicować tę kwestię. W rzeczywistości jednak jest to merytoryczny ekstrakt kościelnego prawa administracyjnego, w którym ks. Grocholewski wyjaśnia kolejno pojęcie poszczególnego aktu administracyjnego, zalecenie unikania sporu i szukania innego słusznego rozwiązania (por. kan. 1733 § 1), remonstrację (por. kan. 1734 § 1), rekurs hierarchiczny oraz rekurs do Sygnatury Apostolskiej. Rozważania te cechuje klarowność, precyzja i bardzo wnikliwa interpretacja prawa, poparta wieloletnim doświadczeniem.

Artykuł kończy się refleksją nad teologiczno-duszpasterskim zadaniem trybunałów kościelnych. Zaznacza m.in., że władza wykonywana przez trybunały kościelne jest władzą świętą, prawa i obowiązki wiernych, których strzegą try-

⁹ Referat na ten temat ks. Grocholewski wygłosił podczas I Sympozjum Prawa Kanonicznego w Spišskej Kapitule i opublikował pt. *O zriađení a úlohe tribunálov v cirkvi s prihliadnutím na administratívnu spravodlivosť*, [w:] *Ius et iustitia. Acta I symposii iuris canonici anni 1991*, Bratislava 1991, s. 15–64. Tekst ten wydano również w języku łacińskim: *De ordinatione ac munere tribunalium in Ecclesia ratione quoque habita iustitiae administrative*, „Ephemerides Iuris Canonici” 1992, 98, nr 1/2, s. 47–77.

¹⁰ Celowo pomija on kwestię ustanawiania trybunałów w katolickich Kościołach Wschodnich oraz trybunałów zakonnych. Z uwagi na miejsce wygłoszenia tego referatu (Spišska Kapitula) Autor dodaje także, iż uwzględni specyficzne warunki Kościoła w Czechach i Słowacji.

bunały, mają służyć ich uświęceniu, sprawy sporne rozpatrywane w trybunałach dotyczą przede wszystkim „rzeczy duchowych i związanych z duchowymi” (por. kan. 1401, 1°), przekroczenia ustaw kościelnych oraz innych, w których w grę wchodzi grzech (por. kan. 1401, 2°). Celem sprawiedliwości administracyjnej w Kościele jest „uzdrowienie” naruszonej wspólnoty, umożliwienie skutecznej realizacji powołania i owocna współpraca członków Mistycznego Ciała Chrystusa. Te aspekty kościelnego wymiaru sprawiedliwości powodują jego koneksję z miłością i sprawiają, iż z natury swojej ma on charakter pastoralny, a sędziowie są kwalifikowanymi współpracownikami aktywności duszpasterskiej Kościoła. Z tego nie można jednakże wnioskować, iż należy zwiększyć aktywność sądowniczą w Kościele. Kodeks bowiem wielokrotnie podkreśla, aby sprawy sporne załatwiać pokojowo (np. kan. 1446 § 1). W ostatnim punkcie tej refleksji ks. Grocholewski podkreśla, iż odpowiednia realizacja sprawiedliwości wymaga od wszystkich pracowników trybunałów kościelnych gruntownego przygotowania, poznania jursprudencji trybunałów Stolicy Apostolskiej oraz *sentire cum Ecclesia*, a stopień staranności w wypełnianiu tych zadań denotuje stopień miłości do Kościoła i bliźnich.

Podjmując skromną próbę podsumowania całości recenzowanej publikacji, wypada zauważyć, co następuje:

1. Wszystkie artykuły są znakomicie udokumentowane, co świadczy o niezwykłej pracowitości Autora, wręcz doskonałym warsztacie naukowym i umiejętności jego wykorzystania.

2. Niezwykle głęboka a zarazem klarowna jest wykładnia źródeł i literatury oraz prezentacja bardzo trudnych i złożonych problemów teoretycznych i praktycznych omówionych w powyższych artykułach.

3. Autor nie zamknął się w rzymskiej „twierdzy z kości słoniowej”, stąd też potrafi dostrzegać konkretne problemy i trudności sądownictwa kościelnego w terenie, zwłaszcza w tych Kościołach partykularnych (np. Czech i Słowacji), w których zostało ono zdeorganizowane przez reżim komunistyczny czy skutki innych przyczyn eklezjalnych, społecznych lub politycznych.

4. W aspekcie metodologicznym i metodycznym opracowania ks. Grocholewskiego mogą stanowić wzorzec nie tylko, jak sądzę, dla młodych kanonistów.

5. Publikację recenzowanej pozycji uzasadnił we Wstępie (s. 11) P. Erdő brakiem na Węgrzech od dłuższego czasu naukowej i praktycznej monografii z kanonicznego prawa małżeńskiego i procesowego. Ma ona przeto pomóc w działalności trybunałów kościelnych oraz w studiowaniu tej dziedziny prawa kanonicznego, a także służyć prawnikom świeckim, którzy pragną ubogacić swoją wiedzę w tym przedmiocie. Sądzę, iż *servatis servandis* zapoznanie się z tymi artykułami można polecić również kanonistom polskim.

Bronisław Wenanty Zubert OFM